



Sygn. akt III KRS 49/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania A. C. i Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 13 marca 2015 r., w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 września 2015 r.,

**uchyla zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazuje Krajowej
Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 13 marca 2015 r., Nr [...], Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła ponownie rozpatrzyć sprawę A.C., sędzi Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, a także nie uwzględnić jej wniosku oraz wniosku Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie o przeniesienie sędzi w stan spoczynku.

W uzasadnieniu wskazano, że Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 20 marca 2014 r. Nr [...] nie uwzględniła wniosku sędzi A. C. o przeniesienie w stan

spoczynku. Odwołanie od tej uchwały złożone przez sędzię zostało oddalone wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., w sprawie III KRS 48/14.

Sędzia A.C. pismem z dnia 30 czerwca 2014 r. wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy z jej wniosku. Przedłożyła orzeczenie z dnia 31 maja 2014 r. stwierdzające niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, wydane na okres do 31 maja 2017 r., zawierające wskazanie do odpowiedniego zatrudnienia - jedynie w warunkach pracy chronionej, wskazujące na konieczność zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne ułatwiające funkcjonowanie i korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji. Ponadto podniosła, że nadal pozostaje na zwolnieniu lekarskim, a postanowieniem z dnia 22 maja 2014 r. odmówiono wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec niestwierdzenia dopuszczenia się przez nią zachowania stanowiącego uchybienie godności urzędu.

Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie, na posiedzeniu w dniu 1 października 2014 r., jednogłośnie podjętą uchwałą, wystąpiło do Krajowej Rady Sądownictwa z wnioskiem o przeniesienie A. C. w stan spoczynku. Powyższą decyzję Kolegium podjęło wobec przebywania sędzi na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, przy czym kontrola zwolnień lekarskich dokonana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie nie podważyła ich prawidłowego wykorzystania.

Krajowa Rada Sądownictwa, po wysłuchaniu Zespołu, połączyła do wspólnego prowadzenia sprawę z wniosku Kolegium i sprawę z wniosku sędzi A. C.. Uchwałą Nr [...] z dnia 17 października 2014 r. postanowiła odroczyć wydanie rozstrzygnięcia do czasu wydania opinii przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii dotyczącej stanu zdrowia sędzi i ustalenia ,czy jest ona zdolna do pracy na stanowisku sędziego, a w przypadku stwierdzenia niezdolności do pracy, czy niezdolność ta ma charakter trwały.

Biegły ortopeda, powołany przez Radę, po przeprowadzeniu w dniu 27 listopada 2014 r. badania, wskazał, że sędzia może (z ograniczeniem) wykonywać czynności zawodowe związane z pisanem na klawiaturze komputera. Stan jej zdrowia, w tym stwierdzone schorzenia, zgodnie z przeprowadzonym przez

biegłego ortopedy badaniem i analizą przedstawionych informacji, nie dały podstawy do stwierdzenia, aby nie była ona niezdolna do wykonywania obowiązków związanych ze sprawowaniem urzędu sędziowskiego.

Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa, na posiedzeniu w dniu 10 marca 2015 r., uwzględniając przekazane Krajowej Radzie Sądownictwa dokumenty, i oceniając, że materiały są wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, postanowił zarekomendować Krajowej Radzie Sądownictwa uwzględnienie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy i jednocześnie nieuwzględnienie wniosku sędzi oraz wniosku Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie o przeniesienie w stan spoczynku.

Krajowa Rada Sądownictwa, podejmując uchwałę, miała na uwadze sporządzoną opinię biegłego ortopedy, całokształt dokumentacji lekarskiej i pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie.

Ponowne rozpoznanie sprawy, z wniosku sędzi, uzasadnione było, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, wydaniem przedłożonego w sprawie orzeczenia z dnia 31 maja 2014 r. o stopniu umiarkowanym niepełnosprawności oraz faktem odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi w związku ze stwierdzeniem niedopuszczenia się przez nią zachowania stanowiącego uchybienie godności urzędu. Okoliczności te stanowią o zaistnieniu nowych okoliczności, o których mowa w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 126, poz. 714 ze zm., dalej również ustawa o KRS). Natomiast dalszy okres pozostawania sędzi na zwolnieniu lekarskim nie stanowi, przesłanki, aby ponownie rozpatrzyć sprawę. Pozostawanie na zwolnieniu lekarskim spowodowane jest tą samą przyczyną i z tej racji nie jest to nowa okoliczność w rozumieniu wyżej przywołanego przepisu. Odmienne zakwalifikowanie takiej okoliczności prowadziłoby do wniosku, że każdorazowo po powzięciu uchwały odmawiającej przeniesienia w stan spoczynku, na skutek jedynie samego upływu czasu, konieczne byłoby ponowne rozpatrzenie sprawy (z urzędu bądź na wniosek).

Sporządzona przez biegłego opinia sądowo-lekarska z zakresu ortopedii i traumatologii z dnia 5 lutego 2015 r. potwierdziła podzielony przez Krajową Radę Sądownictwa pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia

15 października 2014 r., sygn. akt III KRS 48/14, że „do prowadzenia pojazdów mechanicznych wymagana jest co do zasady wyższa sprawność manualna pourazowo leczonej ręki niż do pisania ręcznego, komputerowego lub elektronicznego. Ponadto sprawność manualna nie jest cechą najistotniejszą w czynnym wykonywaniu obowiązków sędziowskich, a w każdym razie nie wyklucza ani pozbawia sędziego istotnych umiejętności profesjonalno-intelektualnych wymaganych do wykonywania czynnej służby sędziowskiej. Przeciwnie, skoro odwołująca się może prowadzić pojazd mechaniczny, to w okresie długotrwałego leczenia i rehabilitacji powinna rehabilitacyjne adoptować się do ograniczeń lub utrudnień w ręcznym, maszynowym, komputerowym lub elektronicznym („dotykowym”) sporządzaniu lub uzasadnianiu wydawanych orzeczeń sądowych, które nie wymagają nadmiernego wysiłku fizycznego (manualnego)”. Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że „wymagający nadal - po upływie maksymalnie rocznego okresu pobierania gwarantowanego wynagrodzenia „chorobowego” (art. 94 § 1 p.u.s.p.) oraz nieprzekraczającego sześciu miesięcy płatnego urlopu dla poratowania zdrowia - dalszy stan niezdolności sędziego do wykonywania obowiązków służbowych z powodu przedłużającego się leczenia lub rehabilitacji ortopedycznego urazu ręki (wygojone złamanie trzonu prawej kości ramieniowej, powodujące ograniczenie ruchów w stawie ramiennym i łokciowym), którą sędzia posługuje się przy pisaniu (na piśmie), nie prowadzi do profesjonalnej bezradności lub intelektualnej niepełnosprawności służbowej w stopniu uniemożliwiającym dalsze sprawowanie urzędu sędziego w rozumieniu art. 71 § 1 p.u.s.p. w związku z art. 180 ust. 3 Konstytucji RP, przeto nie uzasadnia przeniesienia w („bezterminowy”) stan spoczynku przed osiągnięciem przez sędziego wymaganego wieku oraz stażu służbowego (art. 69 p.u.s.p.)”.

Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa, w takim stanie rzeczy brak jest przeszkód, aby sędzia A. C. pełniła nadal urząd sędziowski.

Odwołanie od powyższej uchwały wniosła sędzia A.C., zarzucając jej naruszenie prawa materialnego oraz naruszenie przepisów postępowania, istotnie wpływające na wynik sprawy: rażące naruszenie przepisu prawa materialnego przez błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie art. 71 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz.

427 ze zm., zwanej dalej u.s.p.), powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie art. 73 § 1 u.s.p., przez błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie istotnie wpływające na wynik sprawy oraz powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię - art. 15 ust. 2 i 3, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 ze zm.), powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 79, art. 83 i art. 106a § 1 oraz § 2 pkt 1 i 2 u.s.p., powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie przepisu prawa materialnego przez błędną wykładnię - art. 180 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie przepisu art. 6 k.p.c., przez błędną jego wykładnię, powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie przepisów postępowania - art. 33 ust. 1 i art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa istotnie wpływające na wynik sprawy i powodujące sprzeczność uchwały z prawem; rażące naruszenie przepisu postępowania - art. 73 § 3 u.s.p., przez wadliwe pouczenie o terminie złożenia odwołania istotnie wpływające na wynik sprawy oraz powodujące sprzeczność uchwały z prawem.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że Rada nie rozważyła sprawy w kontekście niepełnienia przez nią służby przez okres ponad roku z powodu choroby i całkowicie pominęła dokumenty bezspornie wykazujące ten okres - zaświadczenia stwierdzające niezdolność do pracy - zwolnienia wystawione przez lekarza specjalistę. Podniosła także, że Rada nie rozważyła sprawy w kontekście orzeczenia ustalającego jej niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, a zatem głębszym niż lekki. Dokument ten - jako dowód w sprawie - Rada zlekceważyła i całkowicie pominęła przy podejmowaniu uchwały. Orzeczenie nie tylko ustala niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, ale stawia także niepodważalny wymóg zatrudnienia jedynie w warunkach pracy chronionej. Stwierdza również konieczność codziennego korzystania z systemu wsparcia w samodzielnej egzystencji w zakresie opiekuńczym, terapeutycznym i rehabilitacyjnym. Nadto uznaje za konieczne codzienne korzystanie z przedmiotów ortopedycznych

ułatwiających funkcjonowanie. W konsekwencji skarżąca informacyjnie zaznaczyła, że zamierza korzystać ze wszystkich przysługujących jej uprawnień wynikających z treści orzeczenia o niepełnosprawności i egzekwować wszelkie prawa należne z tego tytułu.

Skarżąca wskazała ponadto, że Rada nie rozważyła sprawy wszechstronnie w kontekście opinii biegłego sądowego, całkowicie pomijając treść opinii i istotę ustaleń poczynionych przez lekarza posiadającego wiadomości specjalne oraz lekceważąc wnioski sformułowane przez biegłego.

Odwołanie od Uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 13 marca 2015 r. złożyło także Kolegium Sądu Okręgowego w Lublinie, zarzucając naruszenie art. 33 ust. 1 i 2 oraz art. 38 ust. 3 ustawy o KRS w związku z art. 71 § 1 u.s.p., które mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego lekarza o specjalizacji z zakresu medycyny pracy na wymagającą wiedzy specjalnej okoliczność możliwości powrotu sędzi A. C. do wykonywania obowiązków na stanowisku sędziego po trwającej dłużej niż rok nieobecności w pracy z powodu choroby przy uwzględnieniu aktualnego stanu jej zdrowia i rokowań co do jego poprawy, który to dowód był niezbędny do zgromadzenia kompletnego materiału dowodowego i wszechstronnego rozważenia sprawy, w wyniku czego Krajowa Rada Sądownictwa naruszyła obowiązek wszechstronnego rozważenia sprawy w zakresie występowania przesłanek przeniesienia sędzi A. C. w stan spoczynku na podstawie z art. 71 § 1 u.s.p., z uwzględnieniem usprawiedliwionych interesów sędzi i Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie.

W odpowiedzi na odwołanie Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o oddalenie odwołań w całości jako pozbawionych uzasadnionych podstaw.

Uzasadniając swoje stanowisko, wskazała, że w przeciwieństwie do zakresu obowiązków prokuratora, obowiązki sędziowskie umożliwiają ich wykonywanie przez osoby nie w pełni sprawne, w tym umiarkowanie niepełnosprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II PK 218/11). Także mając na uwadze możliwości techniczne i organizacyjne (w tym niezbędne racjonalne usprawnienia dla osoby niepełnosprawnej w rozumieniu art. 23a ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób

niepełnosprawnych), skarżąca będzie miała możliwość wykonywania najważniejszych czynności wynikających z obowiązków sędziowskich. Praca w siedzibie sądu polegająca na wykonywaniu prac niepociągających ze sobą konieczności nadwyrężania fizycznego ponad możliwości odwołującej się jest tym samym możliwa.

Odnosząc się do zarzutu wadliwego pouczenia o terminie do wniesienia odwołania stwierdzono, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Pouczenie zostało sformułowane zgodnie z treścią art. 44 ust. 2 ustawy o KRS. Przepis ten będący przepisem późniejszym od powoływanego przez odwołującą się art. 73 ust. 2 u.s.p., ma zdaniem Rady zastosowanie odnośnie do wszystkich odwołań przysługujących od uchwał podejmowanych przez Radę w sprawach indywidualnych (art. 29 ust. 1 w związku z art. 44 ust. 2 ustawy o KRS).

Zaznaczono jednocześnie, że niezależnie od treści pouczenia o terminie do wniesienia odwołania, decyzja o przyjęciu do rozpoznania środka odwoławczego należy do Sądu Najwyższego. Krajowa Rada Sądownictwa w zakresie kontroli złożenia środka odwoławczego w terminie nie posiada bowiem stosownego ustawowego umocowania, by wniesione po terminie odwołanie pozostawić bez rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy rozważyć, który z ustawowych terminów do zaskarżenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa ma zastosowanie w niniejszej sprawie. W myśl art. 44 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, termin wniesienia odwołania od uchwały wynosi dwa tygodnie, licząc od jej doręczenia z uzasadnieniem. Z kolei art. 73 § 3 u.s.p. ustanawia miesięczny termin odwołania od uchwały w sprawie przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Powstaje więc wątpliwość, który z powołanych terminów jest wiążący w sprawie o przeniesienie sędziego w stan spoczynku. Daje się ona usunąć przy zastosowaniu zasady *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*. Niewątpliwie bowiem art. 44 ust 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ma charakter ogólny, a art. 73

§ 3 u.s.p. – szczególny, zawężony jedynie do tak rodzajowo określonych spraw i to on ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Przechodząc do meritum, należy stwierdzić, że uzasadniony jest przede wszystkim zarzut podniesiony w obu odwołaniach, a dotyczący naruszenia art. 33 ust. 1 i art. 38 ust. 3 ustawy o KRS. Krajowa Rada Sądownictwa trafnie uznała, że rozstrzygnięcie kluczowej w tej sprawie kwestii - zdolności odwołującej się sędzi do wykonywania obowiązków sędziego - wymaga wiadomości specjalnych. Ocena niezdolności do pełnienia służby leży w kompetencjach biegłego zarówno w aspekcie naruszenia sprawności organizmu, jak i wynikających z tego ograniczeń co do możliwości wykonywania obowiązków na stanowisku sędziego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., III UK 130/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 113; z dnia 8 maja 2008 r., I UK 356/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 238; z dnia 14 maja 2009 r., II UK 211/08, LEX nr 509035). Z opinii biegłego nie wynika, jak stwierdzone ograniczenia we władaniu prawą ręką przekładają się możliwość wykonywania obowiązków sędziego. Biegły, jak sam zaznaczył, uchylił się od takiej oceny ze względu na brak wiadomości na temat specyfiki pracy sędziego. W istocie brak jest miarodajnej opinii medycznej wyjaśniającej, w jaki sposób ułomność fizyczna sędzi wpływa jej na zdolność do pełnienia służby i, co ważniejsze, jakie znaczenie ma w tym kontekście orzeczona niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, która stanowiła *novum* uzasadniające ponowne rozpoznanie sprawy.

Z tego względu wątpliwości Sądu Najwyższego budzi sformułowana w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały konstatacja Rady, że odwołująca się sędzia jest zdolna do pełnienia obowiązków sędziego, z powołaniem się na stanowisko wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie III KRS 28/13. Należy zauważyć, że w tamtym rozstrzygnięciu nie była brana pod rozwagę istniejąca niepełnosprawność z uwagi na to, że stwierdzające ją orzeczenie zapadło już po wydaniu uchwały. Ponadto odwołująca się nie podważała orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o braku podstaw do uznania jej za trwale niezdolną do pełnienia obowiązków sędziego w czynnej służbie sędziowskiej. W rezultacie Sąd Najwyższy orzekał w stanie faktycznym, z którego wynikało, że sędzia znajduje się w „w okresie długotrwałego leczenia i rehabilitacji”. Tymczasem już z opinii lekarza

ortopedy wynika, że obecny stan (znaczne ograniczenie ruchomości prawego stawu barkowego i utrwalony przykurcz zgięciowy prawego łokcia) należy uznać za utrwalony, poszkodowana nigdy nie odzyska sprawności podobnej do tej sprzed wypadku, raczej nie nastąpi istotna poprawa w zakresie ruchomości prawego stawu barkowego i prawego stawu łokciowego, należy także uwzględnić możliwość rozwoju w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych prawego stawu barkowego, co stawia pod znakiem zapytania tezę, że nadal chodzi o okres leczenia i rehabilitacji rokujący odzyskaniem sprawności w posługiwaniu się prawą ręką.

Należy mieć na uwadze, że miarodajna ocena zdolności do pełnienia czynnej służby na stanowisku sędziego może być dokonana po przedstawieniu biegłemu (lekarzowi medycyny pracy) szczegółowej charakterystyki pracy sędziego. W tym kontekście istotne znaczenie ma czas pracy sędziego określony wymiarem jego zadań (art. 83 u.s.p.), co w praktyce oznacza, że jednej strony sędzia nie ma obowiązku pracy w oznaczonych godzinach przez określoną liczbę dni w tygodniu i może wykonywać pracę w zasadzie w dowolnym czasie i nie tylko w budynku sądu, z drugiej zaś, że nałożone zadania wymuszają pracę w godzinach urzędowania sądów (zaplanowane czynności procesowe) i jednocześnie poza nimi (zapoznawanie się z aktami spraw, sporządzanie uzasadnień orzeczeń), także w dni wolne od pracy, niedziele, a nawet święta. Odpowiednio do tego, sędziego rozlicza się z wykonania czynności objętych zakresem jego zadań, a więc znaczenie ma sprawność postępowania i terminowość podejmowanych czynności niezbędna przede wszystkim z punktu widzenia sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości, podlegająca nie tylko okresowej, ale i bieżącej ocenie przełożonych. Z kolei sprawność warsztatu sędziego, od którego uzależniona jest sprawność postępowania i terminowość podejmowanych czynności, zależy nie tylko od jego profesjonalnej wiedzy prawniczej, zdolności intelektualnych i pracowitości, ale także możliwości korzystania w pracy z różnorodnych funkcji komputera (w tym z wykorzystaniem klawiatury). W pewnym uproszczeniu odpowiedź biegłego sprowadzałaby się do wyjaśnienia, jaki wpływ na szybkość i sprawność podejmowanych w sprawach czynności ma niepełnosprawność odwołującej się sędzi, a w szczególności czy stwierdzone ograniczenie funkcji

prawej ręki może w istotny sposób wydłużać czas niezbędny do wykonania określonych czynności, a więc spowalniać tempo pracy w taki sposób, że założenie o czasie pracy osoby niepełnosprawnej zaliczonej do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo - art. 15 ust. 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych) może okazać się iluzoryczne. Kolejnym problemem jest ustalenie, czy stwierdzany stan zdrowia można uznać za utrwalony, nierokujący poprawy oraz czy wymuszona konieczność posługiwania się przy pracy prawą ręką może doprowadzić do jej obciążenia w taki sposób, że będzie to powodować częste okresowe niezdolności do pracy (w ramach zwolnień lekarskich), co ma istotne znaczenie z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości.

Rozważenie przedstawionych wyżej kwestii da odpowiedź na pytanie, czy stwierdzany stopień niepełnosprawności jest równoznaczny z niezdolnością sędzi do wykonywania obowiązków sędziego, a jeśli tak, to czy ma ona charakter trwały.

Niezależnie od tego, zwrócić należy uwagę, że sprzężony z zakazem dyskryminacji osób niepełnosprawnych obowiązek pracodawcy zapewnienia niezbędnych racjonalnych usprawnień dla niepełnosprawnego pracownika (art. 23a ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych) stanowi uprawnienie pracownika do ukształtowania warunków pracy w taki sposób, aby umożliwić mu dalsze wykonywanie obowiązków służbowych i zapobiec jego wykluczeniu z rynku pracy. Temu uprawnieniu nie towarzyszy jednak obowiązek pracownika wykonywania obowiązków w specjalnie dla niego stworzonych warunkach. Innymi słowy, przepis ustanowiony w interesie osoby niepełnosprawnej nie może stać się źródłem jej obowiązków. Z tego względu osoba niepełnosprawna nie może być przymuszana do korzystania z przyznanego jej prawa, zwłaszcza jeżeli ma się to odbywać kosztem większego wysiłku fizycznego i psychicznego niż ten, który towarzyszy pracy pełnosprawnego pracownika w „zwykłych” warunkach. Zatem wykonywanie obowiązków służbowych w warunkach, które wymuszają trwale taki tryb pracy, wynikać musi z własnej i nieprzymuszonej woli niepełnosprawnego pracownika.

W tym aspekcie wątpliwe wydaje się założenie, że racjonalne usprawnienia (np. przydzielenie do pomocy asystenta sędziego, pracownika sekretariatu)

pozwołą niepełnosprawnemu w stopniu umiarkowanym sędziemu na wykonywanie swoich obowiązków w sposób nieskrępowany godzinami urzędowania sądu, a więc w sposób odpowiedni dla obowiązującego modelu pracy w tym zawodzie oraz że nie wydłużą czasu jego pracy w przypadku odejścia od „ręcznego” sporządzania uzasadnień orzeczeń, co ma szczególne znaczenie wtedy, gdy stwierdzana dysfunkcja nie ma charakteru przejściowego. Jeśli zaś chodzi o ewentualną możliwość zmniejszenia zadań przydzielanych niepełnosprawnemu sędziemu (ograniczenie liczby przydzielonych spraw), to uznanie takiej opcji za racjonalne usprawnienie budzi zasadnicze wątpliwości już choćby z punktu widzenia nałożenia na pracodawcę (sąd) nieproporcjonalnie wysokich obciążeń (art. 23a ust. 1 *in fine* ustawy o rehabilitacji zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych). W istocie bowiem prowadziłoby to dodatkowego obciążenia pracą pozostałych sędziów, przekładającego się negatywnie na sprawność i szybkość postępowania w ich sprawach, a w efekcie godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości.

Odwołując się do poglądów wyrażonych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II PK 218/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz.105), można stwierdzić, że nie każda (rodzajowo i zakresowo) niepełnosprawność sędziego będzie równoznaczna z niezdolnością do pełnienia obowiązków sędziego, zważywszy na obowiązek sądu (pracodawcy) zapewnienia mu niezbędnych racjonalnych usprawnień. Niemniej jednak kontynuowanie czynnej służby przez sędziego, wobec którego orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności (przy utrwalonej dysfunkcji), w warunkach nakładających na niego zwiększone obciążenia psychiczne i fizyczne, jest prawem, a nie obowiązkiem sędziego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.